

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, Orzeszkowej 7.

Nr. telefonu 24. — Księgarnia poczt. E. S. Osceja. Nr. 141.328

Wszystkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. Komunikaty przesłane Redakcji nie będą uwzględnione.

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru

20

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. 470—, kwart. 1410—

w Krakowie z ogłoszeniem do domu 530—, 1580—

Na prowincji: z przesyłką poczt. 530—, 1580—

Za granicą: z przesyłką pocztową 650—, 1950—

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 10— Mk., wiersz nonparel 1 szpalt. Mk. 18. Nadesłano Mk. 75—. Wiersz nonparel 1 szpalt. w tekście Mk. 95—. Wiersz nonp. 1 szpalt. na 1 stronie 130 Mk. Ceny ogłoszeń zagranicznych o 100 proc. droższe.

Nowe rozruchy Spartakowców w Berlinie.

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin. W północnych i wschodnich dzielnicach Berlina rozruchy i plądrowanie sklepów z środkami żywnościowymi przybierają coraz bardziej zastraszający charakter. Podczas demonstracji bezrobotnych we wschodniej części miasta zrabowano cztery sklepy z żywnością. Policja, zastosowała jak najenergiczniejsze środki prewencyjne przeciwko tym rozruchom, które mają wyraźny tło polityczne. Radykalni socjaliści chcą wykorzystać te rozruchy głodowe. Hulaśliwe sceny, które odbywają się w parlamencie podczas debat z powodu głodówki komunistycznych jeńców w Lichtenbergu, były widocznym wstępem zorganizowanej plando-

wo akcji komunistów berlińskich.

Komunistom idą na rękę niezawisli socjaliści, którzy wydali wspólną odezwę do proletariatu niemieckiego, by przeprowadził swoje żądania. Socjaliści większości natomiast starają się uspokoić robotników i zwalczają z wielką energią wszelkie tendencje rewolucyjne komunistów i niezawisłych.

Zakaz wszelkich pochodów.

Berlin. (ETE). Prezydent policji zakazał wszystkich pochodów, ponieważ komuniści chcą je wykorzystać dla swych celów partyjnopolitycznych.

Mowa Brianda na konferencji waszyngtońskiej

Waszyngton. PAT. Radio. O godz. 11 przedpołudniem zabrał głos Briand, przemawiając w te słowa: Staje przed wami Francja, ukazując wam swe istotne oblicze. Francja podobnie jak każdy inny naród jest skłonna przystąpić do tego, aby nastąpił ostateczny pokój. Nie przyjemniejszego nie byłoby dla mnie, jak stannęszy tutaj, powiedzieć: składamy oróż. Niestety, nie mogę tego powiedzieć i nie powiem tego. Nie wystarczy samo rozbrojenie armii i redukcja zapasów wojennych, aby stworzyć atmosferę pokoju. Rozbrojenie musi być moralne i materialne. Niemcy nie są rozbrojeni ani moralnie, ani materialnie. Istnieją dwa gatunki Niemców, jedne — Niemcy kancleza, które, twierdząc to, są ożywione dobrą wolą i lojalnością, ale są i drugie Niemcy, które po doświadczeniach wojny niczego się nie nauczyły i nie zapomniały. Te Niemcy przeżywają te same formuły, jakie przeżywały za czasów Hohenzollernów. Niemcy mają obecnie do dyspozycji: 7 milionów ludzi, którzy brali udział w wojnie. Ci ludzie nie są wciągnięci na listy armii, lecz tworzą osobne kadry i mogą być każdej chwili zamienieni w armię.

Przechodząc w swojej mowie do sprawy bezpieczeństwa Francji, Briand powiedział między innymi co następuje: wojna jest wygrana, pokój podpisany. Niemcy pokonane i ich armia w najwyższym stopniu zredukowana, a materiał wojenny zniszczony. Dlaczego więc Francja utrzymuje nadal na tak wysokim poziomie swoją armię i zapasy materialu wojennego? Są tacy, którzy usiłują wmówić w Amerykę, że Francja chce zachować tak wielkie siły zbrojne, ponieważ dąży do hegemonii zbrojnej, podobnie jak to czynili dawne Niemcy. Taki zarzut jest dla Francuzów czemś w najwyższym stopniu bolesnym. Od chwili rozpoczęcia Francja doświadczyła wiele zawodów. Francja oczekiwała się ze strony Niemiec kwestionowania przyjętych zobowiązań i odmowy ich wykonania zarówno w sprawie odszkodowań, jak i w sprawie rozbrojenia. Francja nie żywi nienawiści do swojego sąsiada i uczyni wszystko, co może, by przyczynić się do zamknięcia szeregu krwawych konfliktów między nią a Niemcami.

Mówiąc o stanie czynnym armii francuskiej Briand powiedział: Dotychczasowa 3-letnia służba wojskowa zostanie zredukowana we Francji do 18 miesięcy, a więc w ten sposób armia fran-

cuska zostanie zredukowana do połowy. Francja zwraca się do swoich dawnych sprzymierzeńców z prośbą, aby nie targowali się z nią w sprawie, która jest sprawą jej bezpieczeństwa, oraz aby jej pozwolili zapewnić sobie to bezpieczeństwo w zgodzie z istotnymi potrzebami chwili obecnej. Świat odczuwa potrzebę dowiedzenia się z całą pewnością, czy Francja jest odosobniona czy nie. Pierwszym warunkiem moralnego rozbrojenia Niemiec jest właśnie to, aby wiedzieli one, iż wszyscy sprzymierzeni stoją nadal przy boku Francji, albowiem wówczas demokracja niemiecka naprawdę zafunduje Mówiąc o silie zbrojnej Niemiec, Briand wspominał też o wypadkach, jakie miały miejsce w okresie plebiscytu na Górnym Śląsku. Gdy konflikt na Górnym Śląsku — mówił Briand — zaostriżyl się do najwyższego stopnia, gdy Niemcy nieomal już zdecydowali się wkroczyć na Górny Śląsk ze swoimi Reichswehr, w tej to poważnej chwili, gdy odpowiedzialność moja jako męża stanu doszła do szczytu, powiedziałem Niemcom: hola, to niemożliwe! I mogłem to powiedzieć, bo mieliśmy na to dość siły, a gdybyśmy wówczas nie mieli po swojej stronie siły potrzebnej do tego, aby nakazać sobie posłuchać, to w tej chwili zostałyby zakłócone pokój całej Europy.

Mówiąc o Rosji, Briand powiedział: Rosja nie jest czynnikiem, który można lekceważyć, skoro mobilizuje 20 milionów ludzi i skoro posiada półtora miliona ludzi już zmobilizowanych, a zwłaszcza skoro jest w stadium fermentu anarchizacyjnego. Gdyby baryera polska została przekroczona, gdyby sowiecka armia anarchizacyjna połączyła się była ze siłami zbrojnymi Niemiec, to cożyby się wówczas stało z Francją, cożyby się stało z całą Europą? Sprawa Rosji pozostaje nadal nieuregulowaną. Rosja wciąż jest państwem stanowiącym źródło niepokoju. Czem stanie się armia, do czego będą użyte zapasy materialu wojennego, co zrobila Niemcy, aby doprowadzić Rosję do stanu równowagi i aby ją eksploatować — wszystko to są kwestie, o których jeszcze nie jasnego nie da się powiedzieć i o których zgoda nie nie wiemy.

Nauen. PAT. (Radio). Briand przy odjeździe z Ameryki zabierze ze sobą rzeczoznawców wojskowych, aby w ten sposób zaznaczyć, że Francja uważa dyskusję nad rozbrojeniem za konieczną.

Okazyjna sprzedaż! FABRYKA KAPELUSZY I. GROSSA

Kraków, Szlaku 27

2340 sprzedaje kapelusze damskie filcowe w najnowszych fasonach po cenie

1500—2000 Mkp.

BIURO SPEDYCYJNO-KOMISOWE

„MERX“

Spółka z ogr. odp.

Kraków, ul. Starowislna 50 — Telefon 2267 (dawniej Goldstaub & Lauf).

Zastępstwo firmy spedycyjnej:

E. LAUF & Co., WIEN

II., Untere Augartenstr. 8. — Tel. 47-0-74.

Załatwia wszelkie w zakres spedycji wchodzące czynności: Magazynowanie, odcenienie, inkasa itd.

Specjalność: Przyspieszony ruch zbiorowy i ciężarowy z Wiednia do Polski.

Niemiecki republikanizm a monarchizm

Kraków, 23 listopada.

(st) Alternatywa: republika czy monarchia zdawała się być przed wybuchem wielkiej wojny znużającym, pozbawionym treści i znaczenia anachronizmem, owianym odległymi wspomnieniami roku 1848, rewolucji, barykad, wolnościowych pieśni...

Wojna światowa postawiła niespodzianie na porządek dzienny także i problem republikanizmu i monarchizmu, zbagatelizowany przez naukę, okrzykany przez społecznych reformatorów jako obojętne akcesoryum, jako czysto dekoratywne zakończenie budynku państwowego, obojętne dla jego istotnej zawartości i treści.

Gdy zestawiamy fizyognomię polityczną roku 1914 i 1919 nie możemy się oprzeć wrażeniu, że najwyraźniejsza metamorfoza ludzkości, która przeszła przez krwawą kąpiel wielkiej wojny, dokonała się na płaszczyźnie jej ustroju politycznego, a nie społecznego, nie gospodarczego ani też psychicznego. W społeczności państw powojennych europejskich nie spotykamy ani jednej nowej monarchii (jeżeli na uboczu pozostawimy Jugosławie — zatrzymując ustrój Serbii). Najpotężniejsi trzej monarchowie europejscy — zdezonizowani. Wszystkie nowotwory państwowe w liczbie 7 — republikańskie. Walka jednak jeszcze nie zakończona. Znowu po przerwie siedmiesięciu kilku lat leje się krew o monarchię i republikę. Nazwijmy to gorszącym atawizmem, dowódźmy, że znacznie głębszą różnicę wykazuje w ramach republiki społeczno-gospodarcza jej struktura (Co odleglejsze: republika sowiecka od francuskiej, czy francuska od monarchii belgijskiej?) — cokolwiekbyśmy powiedzieli nie możemy zaprzeczyć, że stary spor

obu tendencji w współczesnym swym wydaniu zasługują na najszlachetniejszą uwagę jako jedna z najaktualniejszych kwestii dnia, sięgająca w najgłębsze psychiczne założenia narodowej jaźni.

Terenem bardzo odpowiednim dla naszych obserwacji, wykazującym omawiane zjawisko w czystej formie bez krzyżujących je często ubocznych komplikacji — są dzisiejsze Niemcy.

Republika niemiecka — jak to mówi wulgarnie wyrażenie ludowe — „wybuchła“ w całym tego słowa znaczeniu. Nie było w Niemczech mowy o stałym, regularnym przypływie republikaństwu; nie istniały w ich życiu partyjnym stronnictwa, któreby były zdolne głośno i jasno wziąć na swe barki ogrom nowego ustroju; brak jakichkolwiek tradycji ruchu ludowiadczego poza przejściową burzą z r. 1848, która jednak po wypaleniu się olśniewających fajerwerków minęła bez głośniejszego echa. Przyznają to wszyscy liderzy dzisiejszych czarno-czerwono-żółtych Niemiec, że społeczeństwo czuło się szczęśliwe pod rządami bismarkizmu, charakteryzującymi się najlepiej przez ipssimam cerba wielkiego kanclerza. „Na demokrację istnieje jeden dobry, wypróbowany środek: żołnierz, szabla, karabin“. (Z wydanego przed kilkoma latami nowego tomu Gedanken u. Erinnerungen).

Dopiero wynik wielkiej wojny spowodowany, jak mówią monarchiści, zasztyletowaniem frontu przez „Hinterland“ a zaślepioną zawiadacką taktyką sztabu generalnego wedle relacji pamiętnikarskich Bethmana Hollwega, stracił koronę z głowy Wilhelma II. Wprost przez noc zmieniły Niemcy z pobudek przeważnie obcych wewnętrznej polityce i organicznym tendencjom państwa swój ustrój, jak się zmienia nakrycie głowy czy rękawiczki. Dopiero dziś budzą się Niemcy z niemilego swego snu i przeżywają prawdziwy kociokwik polityczny — nastrój dla równowagi i stałości Europy bardzo niebezpieczny i groźny.

Jak przedstawiają się w tych warunkach widoki republikańskiej konserwacji czy monarchistycznej restauracji?

Na samo czoło republikańizmu niemieckiego wysuwa się czwarty stan społeczny: niemiecka liczebnie i organizacyjnie tak potężna klasa robotnicza, którą konstytucja weimarska za cenę swych socjalizujących tendencji pasowała na swych najpierwszych rycerzy. Wspólne credo republikańskie łączy wszystkie tak dziś zresztą rozbieżne grupy polityczne proletariatu — w chwili niebezpieczeństwa. Z drugiej strony co prawda nie możemy zapominać, że mieszczańscy wodzowie republikańscy z niechęcią tylko wprawiają w ruch czerwone masy; obawiają się widocznie, by rozpętany lekkomyślnie olbrzym jak Golem z znanej legendy nie podążył potem za nimi, trącając po drodze wszystkie przeszkody ku swym własnym celom, niekoniecznie zgodnym z zamierzeniami republikańskiego odłamu burżuazji. Socjaldemokracja niemiecka jest niewątpliwie ogromnym rezerwuarem republikańskiej polityki, co jednak pozostaje poza jej nawiasem. W obozie republikańskim to już maruderzy republikańscy rari Nantes in gurtige vasto mieszczańskiej czy szlacheckiej reakcji. Stronnictwo bowiem demokratyczne, ów wieczny pomost między społecznym radykalizmem a umiarkowanym mieszczaństwem coraz wyraźniej chwieje się w swych posadach, czego ostatnio tak wyraźnie dowiódł zjazd w Bremie. Wycofanie przedstawicielstwa z gabinetu państwowego Wirtha, który więc w swym składzie centrowo-socjalistycznym pozostał kadłubem dawnej republikańskiej większości, odalono prąd na prawo nartujące demokrację.

A centrum? Dla charakterystyki tego stronnictwa, której nam jeszcze nie daje wyznaczenia oprócz jej radykalne skrzydło z Wirthem na czele, służą dwa przykłady: 1) Dr Spahn, socjaldemokrata z centrum, obecny przywódca „Deutschnationale“ opowiadając się w swym przemówieniu na zjeździe wizerunkowców za stworzeniem bloku chrześcijańsko-socjalistycznego przytoczył swą rozmowę z wybitnym przywódcą centrum. Ten ostatni zapewnił Dra Spahna, że jeżeli katolicy bratają się obecnie z republikańskimi, to czynią to wyłącznie z pobudek oportunistycznych ze względu na stanowisko ententy. Gdyby wzgląd ten odpadł przesłoby centrum niechybnie „mit flatternden Fahnen“ do obozu monarchistycznego...

2) Dr Wirth w niedawnej mowie na zjeździe młodzieży katolickiej dał wyraz swemu zdziwieniu dlaczego młodzież centrowa odnosi się z taką wprost adoracją do dynastji Hohenzollernów wbrew reminiscencjom dawnego Kulturkampfu i późniejszych prześladowań katolicyzmu. Przykłady oba chyba dość wymowne.

Obóz republikański cierpi poza ilościowymi i jakościowymi swymi niedomaganiami na bolączkę, której nie można zaradzić na poczekaniu i której korzenie sięgają daleko wstecz w epokę autokratycznego systemu rządów. Brak przywódców!

Gdy na zjeździe w Bremie powiedział jeden z mówców, że samo społeczeństwo demokratyczne musi powiedzieć czego chce, odpowiedział mu zgodny chór głosów oklaskiwany demonstracyjnie przez galerie: przywódców!

Walter Rathenau pyta się ironicznie w swym dziele „Kritik der Revolution“: „Czyż nie ma u nas wodzów? Owszem są nawet w czterech odmianach: Tacy, co chcą być popularni w grupach, interesentów, inni, którzy chcą sobie zdobyć popularność w politycznych zrzeszeniach, dalej goniący za powodzeniem na zgromadzeniach ludowych, wreszcie ostatnia kategoria: tacy, co chcą być mile widziani u swych poprzedników. U interesentów zdobywa się popularność w ten sposób, że się przekłada interes ponad wszystko, w stowarzyszeniach przez wypowiadanie ogólnie przyjętych sądów, na zgromadzeniach przez przełicytowywanie przedmowy, a u poprzedników przez płaskie pochlebstwa“. Oto smutne dziedzictwo epoki wilhelmińskiej... Możemy dodać dziś do tych słów: Jeżeli nawet wstąpi na arenę polityczną duchowy wódz, jakim jest niewątpliwie autor powyższej charakterystyki, współczesny Saint-Simon, dzierżący w jednym ręku dźwignię gospodarstwa społecznego w drugim jeszcze stokrót potężniejszą broń duchowej potęgi, to wkrótce ściga go napowrót poza kulisy zazdrośna przeciętność niewdzięcznego społeczeństwa...

A z drugiej strony granicy, w obozie jednoladztwa?

Tu mieści się — zadowolimy się charakterystyką negatywną — wszystko to, czego nie obejmuje republika od drobnego mieszczaństwa poprzez ciężki przemysł aż do wschodnio-

pruskich feudalnych królewiatek. Z obozu monarchistycznego chcielibyśmy jeszcze tylko wymienić jedno stronnictwo, które zwraca teraz powszechną uwagę swym współudziałem w „szerokiej“ koalicji pruskiej, miniaturze prawdopodobnej przyszłej konstelacji rządu Rzeszy. Obecność przedstawicieli partji ludowej w rządzie pruskim, spowodowana wewnętrznymi finansowymi potrzebami, może nadać bardzo niepomysłny kierunek ewolucji dzisiejszych Niemiec. Jeszcze niedawno ostrzegali Scheideman przed „wpuszczeniem monarchistycznego lisa do republikańskiego kurzaka“. Dziś tak ważną politycznie rolę oświaty objął ludowiec Boelitz zdecydowany monarchistą, który zupełnie otwarcie zapewnia swych kolegów partyjnych, że „przyszłe państwo niemieckie wybuduje się na solidnej podstawie idei cesarskiej, która drzemie w sercu najlepszych Niemców“, a widocznie w przewidywaniu objęcia resortu oświaty wyraził niedawno przekonanie, że „gdyby nawet socjalistyczny minister oświaty zdołał wymazać w podręcznikach historii święte tradycje Hohenzollernów, to przecież nie wyrwie ich z niemieckich serc wiernych zasłużonej swej dynastji“.

Słabość obozu republikańskiego i niezdecydowane stanowisko rządu napędzają pokojowe kola Europy obawą o przyszłość Niemiec, których monarchistyczna restauracja szłaby w parze ze zwycięstwem idei rewolucyjnej.

Ostatnie rozruchy Spartakowców nie wiele w tym względzie zmieniają.

A przecież w niedawnej historii europejskiej spotykamy przykład kraju, zmodernizowanego również po przegranej wojnie z monarchją w republikę, który wbrew silnej wewnętrznej opozycji konserwatywnej i wbrew wieloletniej tradycji, utrzymał swój początkowo republikańsko bardzo niedokrewny ustrój konstytucyjny, stając się z biegiem czasu ojczyzną europejskiego republikańizmu.

Konstytucja francuska z r. 1875 była konstytucją bardzo kompromisową, wprost republikańsko-monarchistyczną, parlament francuski był początkowo parlamentem monarchistycznym, a prezydent niekoronowanym monarchą — a przecież z biegiem czasu zacieśnił się francuski monarchizm do nikłej choć krzykliwej grupki prawicowej, pozbawionej istotnego wpływu na życie polityczne.

Toteż istnieje mimo wszystko nadzieja, że jeżeli mroźne poddmuchy z Paryża i Londynu nie uśmiercą nikłej roślinki niemieckiego republikańizmu (zależność ustroju niemieckiego od stosunków zewnętrznych jest dziś pewnikiem), rozwinie się w pełne drzewo choćby siłą bezwładności, czynnika tak ważnego w historii ludzkości.

Mowa p. dra Thona na konwencie seniorów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

M. Warszawa. Na dzisiejszym posiedzeniu konwentu seniorów zabrał głos pos. dr. Thon. Rzeczowego przemówienia wysłuchali posłowie z wielkim spokojem i zajęciem. Prawie wszyscy obecni uznali słusność wywodów pos. dra Thona, a dwóch posłów pp. Rataj i Barlicki w przemówieniach swych poparli żądania posła żydowskiego. Ten ostatni w przemówieniu swym wskazał, że słuszne są żądania dr. Thona, albowiem Żydzi nie mogą się zadowolić ustawami jedynie papierowymi i mają prawo domagać się załatwienia swych najpilniejszych spraw w obecnym Sejmie.

Posel dr Thon żąda, by ustępujący Sejm uchwalil trzy zasadnicze żądania Żydów, a mianowicie 1) uchylenie ograniczeń prawnych odnośnie do ludności żydowskiej, 2) uchwalenie jednolitego ustroju dla gmin żydowskich, 3) uchwalenie ustawy szkolnej w całej rozciągłości. Przedmioty te uważa mowa jako konieczności państwowe, stanowiące podstawę dla ukształtowania się wewnętrznych stosunków.

Sprawa uchylenia ograniczeń odnośnie do ludności żydowskiej, chociażby z tego względu powinna być uchwalona ponieważ Polska nie może się stać państwem praworządnym i de-

mokratycznym tak długo, dopóty nie nada zupełnego równouprawnienia wszystkim obywatelom bez różnicy wyznania i narodowości. Sejm ustawodawczy, który kładzie podwaliny pod budowę państwa nie może się rozwiązać dopóty nie uchyli pozostałości z czasów carskich. Dzieje się to, że gdy w Kongresówce rządził się jeszcze przeżytkami ustaw rosyjskich, to na kresach przyjęło się już prawo Kiereńskiego w dziedzinie równouprawnienia obywateli.

W podobny sposób przedstawia się ustrój gmin żydowskich. Dla państwa nie powinno być obojętnym czy w gminach panuje nieład i chaos, czy też mniejszości narodowe rządzą się prawidłowo. Są gminy w b. Królestwie Polskim, do których wyborów nie było przez dziesiątki lat.

Co się tyczy żądania trzeciego, to wypływa ono z samej konstytucji.

Pod koniec konwentu seniorów zabrał ponownie głos pos. dr. Thon, twierdząc, że winę przewleknięcia prac Sejmu przypisuje rządowi nie tylko obecnemu, lecz również poprzedniemu, który nie przygotował na czas odpowiednich ustaw.

Dr. Gerszon Zipper

Kraków, 23 listopada.

Wczoraj otrzymaliśmy ze Lwowa wiadomość o zgonie naczelnego redaktora naszego bratniego organu lwowskiego „Chwila”, Dra Gerszona Zippera. Długotrwałe cierpienie piersiowe powaliło tego nieustraszonego bojownika nowoczesnego renesansu żydowskiego i wyrwało go z posterunku, któremu mimo ciężkiego cierpienia całą duszą oddawał się do ostatniej chwili.

Dr. Gerszon Zipper brał czynny udział w ruchu syonistycznym przedherzłowskim. Wraz z Drem Gablem, Standem i Sal. Schillerem położył podwaliny pod organizację syoniską w Galicji. Pierwszorządny mówca umiał fascynować tłumy, nie posługując się gestykulacją, gimnastyką fonetyczną. Działal swym dziwnie wibrującym głosem, który przenosił nastroje na słuchaczy. Od pierwszej chwili, gdy rozgorzała walka między tzw. kierunkiem „polityki krajowej”, a kierunkiem „palestyńskim”, stanął po stronie pierwszego, zdając sobie sprawę, że praca dla Palestyny musi mieć za założenie pracę gospodarczą, polityczną i kulturalną w krajach rozprószania. Przy wyborach do parlamentu austriackiego przepadł przeciwko Löwensteinowi, który wówczas swoim systemem przy pomocy starostów doprowadził do rozlewu krwi żydowskiej.

Powróciwszy z podróży po Palestynie z niesłychanym zapalem i nadzwyczajnym zmysłem organizacyjnym zabrał się do zebrania funduszy dla gimnazjum hebrajskiego w Jaffie, które wówczas było w początkach swego rozwoju. Jeździł z filmem palestyńskim od miasta do miasteczka i zebrął też wielką na owe czasy kwotę 100.000 koron. Podróż ta była jakby przełomem w jego życiu... Głośna i namiętna praca zamieniła się odtąd w cichą, skąpaną, zwartą, ale tem twardszą, tem bardziej zdecydowaną i nieugiętą. Oddał się jej w całości. A kiedy spostrzegł, że nie da się pogodzić z obowiązkami kancelaryjnymi, które zabierały mu dużo czasu — Dr. Zipper był jedynym z najbardziej wziętych i najzdolniejszych adwokatów i prawników lwowskich — porzucił kancelaryę i oddał się wyłącznie pracy politycznej.

W czasach przełomu, kiedy Lwów był widownią strasznych przejęć politycznych, kiedy nie tylko żydostwo wsch.-małopolskie ale także organizacja syoniska była zupełnie powalona, zmarły z adwokatów organizacji zbudował fundament pod nową organizację — sam jeden,

gdyż resztę przywódców stosunki polityczne zmusiły do niedobrowolnego opuszczenia kraju...

Ostatnich kilkanaście miesięcy swego życia poświęcił nowemu posterunkowi politycznemu: „Chwili”. Sam, należąc do jej założycieli (był także założycielem żyd. „Tagblattu”) stanął na czele redakcji i stanowisko to wypełnił po brzegi, stworzywszy pozycję, która dziś stoi na straży godności i interesów naszego narodu. W ciężkich i śliskich czasach politycznych na gorącym rozżamiętym gruncie lwowskim umiał przepływać między Scyllą a Charybdą, zawsze mając na oku społeczeństwo żydowskie, jego godność i prawo do samodzielnej polityki.

Cechowały Go energia, silna wola granicząca chwilami z uporem, tak w stosunkach politycznych jak i osobistych. Impulsywność tem peramentu, nie rzadko granicząca na skutek ciężkiej choroby z przemijającą porywczonością w obronie zajętego stanowiska lub poglądu czyniły Go czasem twardym dla oteczenia, ale przebaczone mu te słabości, bo wiadomo, że jest on eksponentem bezgranicznego oddania się dla sprawy, której służył jedynie i wyłącznie...

Drobny szczegół charakteryzuje jego indywidualność: już w wieku późniejszym przystąpił do nauki języka hebrajskiego i wśród nawalu zajęć i obowiązków doprowadził do opanowania języka.

Redakcja „Chwili” straciła w nim kierownika silnej indywidualności, organizatora nieustraszonego bojownika, społeczeństwo żydowskie w kraju danego reprezentanta jego najpiękniejszych ideałów i żywy przykład zaparcia się dla tego ideału.

Zmarł, ukończywszy lat 50 i kilka. Cześć Jego Pamięci!

Fałszywa polityka celna.

Kraków, 23 listopada.

Rozstrój naszego gospodarstwa spowodował rząd do ochrony rodzimego przemysłu. Przez cały szereg zakazów przywozu artykułów codziennego użytku chciał rząd ochronić swój przemysł od konkurencji zagranicznej. Na te artykuły, których przywóz rząd dozwolił, nałożył cła bardzo wysokie, których zestawienie niedawno ogłosił. Oczywiście, że nikt rozsądny nie będzie zwalczał wysokich cel na towary zbytkowne. Ale na liście artykułów, które obecnie popadają pod mierzalnik 30.000 proc. (czyli cło czterystakrotne) znajdują się artykuły jak płótno, sukno, skóra, obuwie, maszyny, chemikalia, towary kolonialne, które u nas nie są produkowane, lub których produkcja pokrywa znikomą część zapotrzebowania. Cło tak wysokie, wprost prohibicyjne, wymusi na rządzie przemysł kongresówki w tym celu, by nie dopuścić konkurencji zagranicznej na

nasze rynki, i by mógł wyzyskać konsumentów krajowych, śrubując do ostatnich granic ceny produktów krajowych. W niektórych artykułach przechołowali przemysłowcy tak dalece, że mimo wysokiego cła, najmniejsza poprawa polity już umożliwia import.

W tych więc warunkach polityka celna rządu popiera wyzysk konsumenta. Przemysł pod ochroną celną rozwija się niewątpliwie do pewnej granicy, lecz traci zarazem pobudkę do konkurencji. Zmniejsza się wydajność i jakość pracy. Ułatwiło się już ogólnie przekonanie, że robotnik u nas mniej produkuje i gorzej robotę wykańcza, niż robotnik zagraniczny. Opieka rządu, mimo cła prohibicyjnego może więc raczej zaszkodzić naszemu przemysłowi.

Zagranica dławi się wskutek bezrobocia i stagnacji wielkimi zapasami wszelkich towarów. Robotnicy tamtejsi redukują swe żądania, podejmuje się intensywniejszej pracy i pomagają przemysłowcom w wyszukaniu rynków zbytu. Poprawa waluty naszej pociąga za sobą niżkę walut zagranicznych, co znowu umożliwia zalew naszego rynku zagranicznym produktem. Wtedy stagnacja, która u nas się rozpoczyna, zagnieżdży się, egarnie przemysł obuwia, tekstylny itd. i nasza publiczność, która chętnie kupuje zagraniczny towar, bo jej w gatunku i wykończeniu odpowiada, przekaże wreszcie przemysł nasz, że przechołował, śrubując codziennie w górę swe ceny.

Chcemy dziś omówić o dwóch artykułach, będących na czarnej liście, (towarów zakazanych), których zakaz przywozu spowoduje znów szum. U nas cukrownictwo w bieżącej kampanii będzie miało cukru do wywozu kilkadziesiąt tysięcy wagonów. Produkcja krajowa jest obciążona podatkiem konsumcyjnym w kwocie 200 marek za jeden kilogram. Cena cukru wynosi 650 marek, hurtownie za klg. Nasz sąsiad, Czech, oferuje już opodatkowany cukier rafinowany w kostkach po 8 koron, czyli 240 do 300 marek. Różnica wynosi 350 do 400 marek na kilogramie. Czemu ma cukier czeski kosztować o 50—70 proc. taniej jak u nas? Czy tam burak rośnie w polu, a u nas w inspektach? Czy kostkowy cukier czeski jest gorzej od naszej mokrej brudnej masy?

Drugim artykułem jest spirytus. W bieżącej kampanii mamy kilkaset tysięcy hektolitrów spirytusu rektyfikowanego do zbycia oprócz konsumcji krajowej. Liter spirytusu kosztuje obecnie u nas 2500 marek, do tego 2000 marek podatku konsumcyjnego za liter, razem więc 4500 mk. W Czechach wraz z opłatą, kosztuje liter spirytusu 30 koron, czyli 1000 do 1200 marek za liter. Różnica dość pokaźna, by zachęcić do szmuglu. Zdaje się, że i w tym wypadku przemysł chce się niepomniernie wzbogacić. Z kalkulacji gorzelnika dowiadujemy się, że pędzi on 7 litrów spirytusu z 100 klg. ziemniaków, czyli 7 litrów za 2800 mk., lub 30 litrów z 100 klg. żyta czyli 30 litrów za 7500 mk. Komentarz dalszy jest zbyt oczywisty. Apelować do gorzelników, by nie palili żyta lub ziemniaków na gorzałkę, nie ma celu. Ich patriotyzm jest wszakże oddawna już znany. Dla upokojenia ludu byłoby wprawdzie wystarczające surogaty na pędzenie spirytusu, a wam, by z wadą nie groziła konieczność importu żyta i ziemni-

ków. Skoro jednak rząd zostawił ich w spokoju, to braknie nam wprawdzie chleba, ale będzie dość gorzalki.

Prohibicyjne cła na towary codziennej potrzeby powodują, że panoszy się znów różnorodni ich szmugiel. Rzetelny kupiec zarobku takiego uni-ka, natomiast nierzetelny zbija w okamgnieniu milionową fortunę. Panoszy się przytem łap-wnictwo a państwo nie na tych praktykach nie zyskuje.

Rafał Pfeffer.

Bojkot Żydów przez organy rządowe.

Już niejednokrotnie posłowie żydowscy, jak również prasa żydowska wskazywała na to, iż władze rządowe popierają bojkot Żydów lub same zajmują się bojkotem, nie bacząc na to, że narażają jednocześnie skarby Państwa na szkodę.

Wniesiona na ostatnim posiedzeniu Sejmu przez posłów Hartiglasa, Weinziehera i in. interpelacja w sprawie bojkotu Żydów przez organy rządowe najdobitniej potwierdza czynione już nie-raz rządowi zarzuty w tej sprawie.

Interpelanci dołączają do wniesionej interpela-cyi cały szereg faktów. Tak np. w mieście Iwień-cu, pow. Stołpecki w dn. 11 lipca br. ukazało się ogłoszenie starosty stołpeckiego, Czapskiego, „o przetargu na sklepy w m. Iwieńcu przez licytację, poprzedzoną konkursem ofert“. Otóż mimo to, że dotychczasowi dzierżawcy sklepów, Żydzi, w liczbie 50 zaoferowali znacznie wyższą sumę, niż współreflektanci chrześcijanie, otrzymali oni tylko 28 sklepów, a 22 sklepy oddane zostały mniej ofiarującym nowym aspirantom do stanu kupieckiego, chrześcijanom.

Pokrzywdzeni dzierżawcy, trzymają w dzier-żawie czynszowej działki gruntu oraz sklepy w rynku od niepamiętnych czasów zwrócili się ze skargą na postępowanie starosty do wojewody Nowogródzkiego.

Na tę skargę p. Wojewoda, nie negując bynaj-mniej faktu, że sklepy oddano mniej dającym ale za to posiadającym świadectwo chrztu reflektan-tom, wyjaśnił, że starosta postąpił słusznie, bo przecież 28 Żydów dostało sklepy, a chrześcija-nie też potrafią zajmować się handlem. Istotną więc zbrodnią dotychczasowych dzierżawców by-ło ich wyznanie i narodowość.

Analogiczne rzeczy dzieją się w starostwie Piń-skim, gdzie po przetargu na wydzierżawienie rybołówstwa państwowego w Dolsku, ogłoszonym przez starostę Kulakowskiego, rybołówstwo utrzy-mało się przy niejakiś Skinderze, niefachowcu, chrześcijanie, a nie przy Żydach-fachowcach, którzy mieli prawo na rybołówstwo już od 15—20 lat i mimo to, że zaoferowali więcej ryb z dzie-ścięciną, aniżeli ich konkurent-chrześcijanie.

Interpelanci zwracają się do Ministra Skarbu zapytaniem:

względem na jego charakter niebiańsko-błkitny, czy z tego konkludować należy, że twórcy i budo-wniacy kultury starobabylonskiej czy sumeryjskiej pochodzili z krajów, gdzie ludziom rosły

1) Czy wiadomym są Mu podane fakty?

2) Co zarządził Pan Minister, ażeby funkcyona-ryusze Rządu, winni zmniejszenia wpływów uzu-pełnili brakujące sumy i wynagrodzili skarby za

wyrządzone przez nich straty i

3) Co zarządził p. Minister, ażeby uniemożliwić na przyszłość takie rozdrapywanie Skarbu Państwa?

Jerozolimskie izba handlowa przeciwko generałowi Storrsowi.

Jerozolima. Komisya syońska domasi: Dnia 3. listopada zgromadziło się około 200 kupców w jerozolimskiej izbie handlowej pod przewodnic-stwem p. Shelly'a. Na zgromadzeniu omawiano sy-tuację, wytworzoną na tle rozruchów dnia po-przedniego. Uchwalono zamknąć sklepy do czasu otrzymania zadowalających gwarancyj utrzymania spokoju w mieście.

M. in. postawiono wniosek, ażeby izba zażądała ustąpienia gubernatora jerozolim-skiego, gen. Ronalda Storrsa.

Zebrańie zostało przerwane telefonicznem wezwa-niem gen. Storrsa, który usiłował zebranie zam-knąć i wpłynąć na kupców, by otworzyli sklepy. Odpowiedziano mu, że

kupcy stracili dla niego zaufanie.

Nadto odmawiają otwarcia sklepów.

Na żądanie gen. Storrsa wysłano do niego depu-tację kupców. Deputacja ponownie wyraziła

brak zaufania do Gubernatora.

Następnie udała się delegacja do Wys. Komisa-rza, który wyraziwszy ubolewanie z powodu zaszkliwych wypadków, oświadczył, że po naradzie z przedstawicielami wojskowości może stwierdzić, że spokój jest zapewniony. Gdy kupcy zażądali bezwarunkowej gwarancyj, odpowiedział Herbert Samuel, że takowej nie może udzielić bez ponownego porozumienia się z władzami wojskowymi.

Na naradę zostało zawezwanych wielu office-rów, którzy powtórzyli, że spokój i bezpieczeń-stwo są zapewnione. Następnie dłuższy uste-p, skreślony przez cenzurę.

Deputacja powróciła następnie do izby handlo-wej. Obradujące tam jeszcze zebranie przyjęło do wiadomości sprawozdanie z rozmowy z Wysokim Komisarzem, poczem uchwalono przyjąć zape-nienia Wys. Komisarza i otworzyć napowrót sklepy.

Dwa nowe pisma hebrajskie.

(dl.) W czasie ogólnego upadku prasy he-brajskiej ze szczególną radością powitać wypa-da ukazanie się dwu nowych hebrajskich pism. Jedno — „Hadoar“ — pismo codzienne, wy-chodzące w Nowym Jorku, drugie — „Haowed“ — skromny miesięcznik „Hitachdntu“ w Warszawie. Obu pismom wspólne jest szczere umiłowanie słowa hebrajskiego, toteż każde w swoim zakresie daje co może najlepszego. I tak, znajdujemy w 3 pierwszych numerach „Hadoaru“ kilka dobrych artykułów, nowel (mnie cnirosun stanowi chasydzka nowela se-dziego weterana — Brandstättera). Dodajmy, że hebrajszczyzna jest (nawet w telegramach!) wcale poprawna, co oczywiście znacznie walor pisma podnosi.

„Haowed“ jest miesięcznikiem partyjnym, co nie przeszkadza jednak kultywowaniu i lite-ratury pięknej (przynajmniej w 1. zeszyście). Tę ostatnią reprezentuje w naszym miesięczni-ku sympatyczny zawsze Grünberg (poczyta). Kremer („Okruhy“), Rudnicki i — last, non least — Sztajzman, który pisze o „brutalnych palcach“ krytyków. Notatka ta, uderzająca

szerokością, a zawierająca dużo prawdy, godna jest stanąć obok niezapomnianego artykułu Szofmana o... „Robakach literackich“. Leca nie schlebiamy...

Obu pismom życzymy powodzenia.

Rzemieślnicy żydowscy a klub sejmowy.

przy Tym. Żyd. Radzie Har.

Zeszłej soboty odbył się w lokalu Centralne-go Związku rzemieślników żydowskich wiec, na którym poseł I. Grünbaum złożył sprawo-zdanie z działalności Klubu sejmowego przy T. Ż. R. N.

Po sprawozdaniu została przyjęta rezolucya treści następującej:

Zebranie rzemieślników żydowskich, odbyła dnia 19 listopada w lokalu Związku, Leszna 42, po wysłuchaniu sprawozdania posła Grünbauma z działalności sejmowej posłów, grupu-jących się dokoła Klubu sejmowego przy T. Ż. R. N. wyraża swe zadowolenie z tej działalno-sci oraz swoją ufność i wdzięczność.

Zebranie prosi posłów, aby w swej działal-ności dla dobra żydowskich interesów narodo-wych nie ustawali.

Z sali koncertowej.

Gemma del Valle. — Aleksander Wesolowski.

Pusta prawie sala Starego Teatru nie bardzo

kiem, inaczej się ma, aniżeli z wartościowaniem jasnych włosów na południu.

Pisarka niemiecka Lili Braun, córka brygadyc-ara pruskiego, przytacza zupełnie bez żadnej inten-

NA MARGINESIE.

„Kochajmy się“.

Na bagnisku zdżiczenia partyjnego zaczyna-
ją coraz bujniej wykwić u nas stęchłe kwia-
tunki...

Wyrwanie wszelkiej etyki z życia politycz-
nego, tak krewko propagowane przez naszą
bogobojną reakcyę zaczyna działać na szersze
kręgi. Wiadomo: zło znajduje szybko naśla-
dowców.

Pan Poniatowski policzkuje Sądzevicza za
ordynarną napaść na Naczelnika Państwa, p.
major Zajackowski zaś p. Stronńskiego zape-
wne z tego samego powodu (z tem urzędowym
dementi jakoś nie tego — tak sobie złośliwi
opowiadają), a nasz Kraków kochany, zazdro-
sny o to, że Warszawa i na tem polu wyrwała
palmę pierwszeństwa, ochoczo mknie w ślady
stołecznych manier... Przedwczoraj bowiem
p. Tadeusz Stapiński „wyrzwał w pysk“ redak-
torów „Piasta“ p. Ludwika Rączkowskiego i
p. Kulpę — tym razem za plugawą napaść oso-
bistą.

Jak na prowincye przystało, powody były
w ostatnim wypadku ciśniejsze... Jakoś te
„glaskania“ zaczynają wchodzić w modę.

Wkrótce nie będzie w Polsce podziału na
partyc polityczne, będą tylko dwa stronnictwa:
policzkujący i policzkowani... i to sezonowo,
na zmiany...

Zaoszczędzi się przez to dużo energii społe-
cznej, bo odpadnie potrzeba argumentów, wy-
słiki umysłowego w kierunku usunięcia głę-
bszych przyczyn rozchwiania politycznego u
nas...

Do szkół wprowadzi się obowiązkowy przed-
miot: policzkowanie... Jak ci się coś nie podo-
ba, buch „w buzię“. Zrazu będzie to może do-
zwolone tylko do Żydów, ale z czasem to także
tak między sobą się jakoś przyjmie... w myśli
staropolskiego hasła: „kochajmy się“.

Policzkujący powinni o tem pamiętać, że ich
ofiary są już dawno moralnie spolicekowane...
Po co się trudzić...

Przeznaczym policzkiem i tak „satisfakcyi“
się nie uzyskuje w takich wypadkach, bo...
trzeba później brud ścierać z własnej dłoni, a
„Gazet Porannych“, „Rzeczpospolit.“ i „Pia-
stów“ i tak taktu nie nauczy, bo przeciwień-
stwo zbyt głęboko wżarło się w cały ich system
myślowy.

Pogarda — lepsza.

My Żydzi trzymamy się ostatniej metody...
Ignotus.

NADESLANE.
...ubrył... te redakcyja nie odpowiada.

OKAZYJA!

Garnitur męski
dwa fotele, kanapa
i stół Mp. 200.000
poleca **MAGAZYN MEBLI**
M. Pleszowski, Szewska 4. Tel. 1351

NOVA Drukarnia DZIENNIKOWA
Spółka z ogr. por.

KRAKÓW-ORZESZKOWIE
TELEFON 210

Warsztat krawiecki „Ogniska pracy“

przeniesiony został z ulicy Nadwiślańskiej 8
na ul. Podbrzezie 6, II. p.

wykonuje w dalszym ciągu wszelkie zamó-
wienia z zakresu konfekcyi damskiej jakoto:
kostiumy, płaszcze, suknie wieczorowe i t. p.
wzorowo i punktualnie.

Wiedeń-Kraków.

Zamienie mieszkania, złożone z 2 dużych pokoi, kuchni,
łazienki w I. obwodzie Wiednia na mieszkanie w Kra-
kowie. Skrytka pocztowa 59. 2078

Cukier biały nadziedzi do konsurni „Pomoc“
członkowie, którzy uiszcili
przedpłatę mogą się po od-
biór lakowego zgłaszać od poniedziałku 21 bm.

Ważne dla mydlarzy i garbarzy!

ŁOJ BYDŁĘCY

czysto łopiony, po znacznie niższych cenach
niż tłuszcze zagraniczne polecają w większych
i mniejszych ilościach

Bratis Heublum, Kraków-Grzegorzki.

Z okazji zaręczyn p. Goldy Lauberówny z p. Hen-
rykiem Tauberm serdecznie gratuluje
23 4 Maurycy i Szymon Tauber.

Z okazji zaręczyn p. Zygmunta Kennera z p. Ritter-
manówną serdecznie gratuluje
23 4 Grubner z narzeczoną.

KRONIKA.

Kraków, 23 listopada.

— Z powodu zgonu bhp. Dra Gerszona Zip-
pera, naczelnego redaktora „Chwili“, składa-
my kolegom naszym z redakcyi „Chwili“ wy-
razy najgłębszego współczucia.

Redakcyja „Nowego Dziennika“.

— Powołanie rekrutów roczników 1899 i 1900.
Powiat. Komenda uzup. na Kraków miasto za-
władania: Rekruci roczników 1899 i 1900 zostają
powołani do czynnej służby wojskowej w szere-
gach zapomocą imiennych kart powołania, dore-
czanych przez starostwa. Powołani mają się zgła-
szać w Pow. Kom. uzup., Kraków, koszarzy So-
bieskiego, ul. Warszawska, w następującym po-
rządku: dnia 30 bm. rekruci pochodzący z pow.
podgórskiego, dnia 1 grudnia rekruci z pow. kra-
kowieckiego, dnia 2 grudnia rekruci z pow. Wielicz-
ka, dnia 3 grudnia rekruci z pow. Bochnia, dnia
5 grudnia z pow. Chrzanów, dnia 6 grudnia z Kra-
kowa miasta. Wewołaniu do szeregów podlegają
wszyscy rekruci rocz. 1899 i 1900, którzy otrzy-
mali karty powołania przy komisaryach przegła-
dowych, bez względu na to, czy obecnie otrzy-
mali nowone karty powołania do szeregów ze
starostwa, względnie magistratu.

— Organizacyja urzędu wojewódzkiego w
Krakowie jest już ukończona i personal urzę-
dniczy i pomocniczy skompletowany. Po wy-
prowadzeniu się z gmachu województwa przy
ul. Basztowej biur urzędu wymiaru należyto-
ści i prokuratury skarbu, oraz poczynieniu
koniecznych adaptacyi w sąsiednim budynku
przy ul. Zaczysze, gdzie mieściła się dawniej
Dyrekeya policyi, ustaliło się pomieszczenie
wydziałów województwa. W gmachu głównym
mieszczą się wydziały: prezydyalny z oddzia-
łem bezpieczeństwa i prasy, administracyjny
z oddziałem ku popieraniu kultury i sztuki,
budżetowo-gospodarczy, samorządowy i wy-
znaniowy, zaś w budynku sąsiednim przy ul.
Zaczysze: wojewódzki urząd zdrowia, oraz wy-
działy przemysłu i handlu, rolnictwa i wete-
rynaryi, pracy i opieki społecznej. Wchodzą-
ca w skład województwa okręgowa dyrekeya
robót publicznych mieści się nadal w Krzy-
štoforach.

— Redukcyja sił pomocniczych w staro-
stwach. Konferencyja p. wojewody dra Gałec-
kiego ze starostami odbyte w ubiegłych tygo-
dniach przyniosła w rezultacie nie tylko upro-
szczenie urzędowania, ale decyzyę co do redu-

keyi personalu pomocniczego przyjętego na pe-
wien okres czasu. Urzędy związane ze stanem
wojennym jak n. p. komisye zasiłkowe, zosta-
ły na obszarze województwa pod względem
personalu zredukowane do możliwych granic,
instytucyja zaś referentów rolniczych uległa zu-
pełnemu zniesieniu, a dotyczące agendy zosta-
ły przekazane starostwom. Obecnie nastąpi
dalsza redukcyja sił pomocniczych w staro-
stwach, przy równoczesnej poprawie warun-
ków egzystencyi sił pozostałych w służbie.

— Zebranie delegatów miast województwa
krakowskiego odbędzie się dnia 26 listopada
br. w sobotę o godzinie 10 przed południem
w sali konferencyjnej Rady miejskiej w Kra-
kowie. Porządek dzienny: 1) Zagadnienia admi-
nistracyjne województwa, a miasta. 2) Pro-
blem finansów miejskich a rządowy projekt
ustawy o zasileniu funduszy miejskich, 3)
Odbudowa i rozbudowa miast, 4) Opieka spo-
łeczna w województwie.

— Wobec zastoju w przemyśle fabrycznym
zwoluje p. wojewoda dr. Gałecki w najbliż-
szych dniach ankietę, mającą zastanowić się
nad środkami w celu zapobieżenia następ-
stwom stagnacyi.

— Zniżka cen mięsa i tłuszców. Komisya cen-
nikowa ustaliła w dniu 21 bm. następujące ceny
mięsa i tłuszców, obowiązujące od dnia 23 bm.:
wołowina 235 mk, poledwica wołowa 295 mk, cie-
lęcina 220 mk, wieprzowina 475 mk, baranina
210 mk, słonina 340 mk za 1 kg. Wyroby masar-
skie o 5% (pięć procent) niższe od cen dotychcza-
sowych. Powyższe ceny z wyjątkiem poledwicy i
słoniny rozumieją się z dokładką, która nie może
przekraczać 20% i mają być uwidocznione w cen-
niku wizowanym przez Komisaryat targowy. Ce-
lem zawizowania cenników — Magistrat wzywa
równocześnie rzeźników i masarzy oraz wszyst-
kich kupców, sprzedających tłuszcze i wyroby
masarskie, aby cenniki przedłożyli Komisaryato-
wi targowemu bezwarunkowo do dnia 25 bm. pod
rygorem przewidzianych kar

Sprawa zaopatrywania mieszkańców Krakowa
w tańsze mięso z powiatów należących do woje-
wództwa krakowskiego, a posiadających znaczne
ilości bydła rzeźnego, postępuje naprzód. Utwor-
zony został związek kooperatyw, który przy po-
mocy województwa i starostów w ręce swe ujmie
przeprowadzenie tej sprawy, starając się o regu-
larny dowóz tańszego mięsa do Krakowa i ok.
powiedni tegoż rozdział.

— Obniżenie cen pieczywa. Ze względu na zni-
żkę cen maki — komisya cennikowa ustaliła w
dniu 21 bm. następujące ceny pieczywa, obowią-
zujące od dnia 23 bm.: chleb żytni jasny 115 mk
za 1 kg, chleb żytni ciemny 90 mk za 1 kg. Ceny
bułek pozostają niezmiennione, tj. 14 mk za 6 dkg.
Równocześnie Magistrat wzywa właścicieli pie-
karni, aby pod rygorem przewidzianych kar przed-
łożyli do dnia 25 bm. Komisaryatowi targowemu
cenniki pieczywa do zaawizowania.

— Rozdawnictwo deputatów robotniczych. W
czasie od czwartku dnia 24 bm. do 7 grudnia od-
bywać się będzie rozdawnictwo deputatów upra-
wnionym robotnikom — a to cukru za październik
br. po 500 gr na osobę w cenie po 347 mk
oraz pierwszej raty chleba po 4 kg na osobę w
cenie po 62 mk za 1 kg tytułem zaległej dodatko-
wej racyi chleba za lipiec br. Powyższe racye będą
wydane w sposób dotychczasowy, tj. robotni-
kom pracującym w prywatnych zakładach, zatra-
niających poniżej 30 osób w sklepie Br. Miko-
łajtys, ul. Poselska 18, na podstawie osteplo-
wanych legitymacyi dodatkowych, zaś robotni-
kom we wszystkich innych przedsiębiorstwach za-
pośrednictwem zarządów odośnych przedsię-
biorstw na podstawie asygnat Miej. Biura apro-
wizacyjnego.

Do przedkładania legitymacyi do osteplowa-
nia w Miej. Biurze kontroli spożycia do poboru
deputatów w sklepie Br. Mikołajtys, wyznacza
się następujące terminy: Dla osób z początkowe-
mi literami nazwisk: od A—B czwartek i piątek
dnia 24 i 25 listopada, od F—J sobota i ponie-
dzialek 26 i 28 listopada, od K—L wtorek i środa
29 i 30 listopada, od M—P czwartek i piątek 1 i 2
grudnia, od R—S sobota i poniedziałek 3 i 5 gru-
dnia, od T—Z wtorek i środa 6 i 7 grudnia.

— Okólnik ministerstwa zdrowia w sprawie
strejku w aptekach krakowskich. W związku z
przeciągającym się strejkim w aptekach krakow-
skich ministerstwo zdrowia publicznego rozesało
okólnik do wszystkich wojewódzkich urzędów
zdrowia, w którym m. in. poleca „dążyć do zko-

nienia właścicieli aptek, aby ci nie zwiększali swoich zysków przez utrzymywanie niższych płac pracowników, od tych, jakie są uwzględnione przy opracowywaniu taksy za pracę przy recepturze, tj. ustanowionych dla Włocławka. W przypadkach, kiedy na te nieustępliwości właścicieli aptek wobec słusznych wymagań pracowników doszło do ostrzejszych zatargów, należy stosować wszelkie prawem pozostawione środki, aby apteki funkcjonowały należycie i nie przerywały swoich czynności. W razie, gdyby zatargi takie, powstały z winy właścicieli aptek, wpływaj ujemnie na sprawne funkcjonowanie aptek, osoby odpowiedzialne za zarząd aptek należy pociągnąć do odpowiedzialności w granicach przepisów obowiązujących.

Kurs rysunków szwalskich rozpocznie się dnia 1-go grudnia 1921 r. w Miejskim Muzeum przemysłowym. Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela dyrekcja Muzeum (Smoleńsk 9) codziennie w godzinach od 10 do 2 przedpołudniem i od 6 do 7 wieczorem.

Wieczorek hebrajsko-polski dla młodzieży szkolnej. Staraniem nauczycieli i uczniów hebrajskiej szkoły ludowej (Brzozowa 5), odbędzie się w niedzielę 27 bm. w wielkiej sali szkolnej drugi wieczorek dla żyd. dziatwy szkolnej. Na program składa się wiele rozmaitych produkcji uczniów i uczenie w języku hebrajskim, a częściowo też i w języku polskim. Początek o 1/6 wieczorem. Wstęp dla dzieci 60 mk, a (w ograniczonej tylko ilości) dla starszych 100 mk. Następny wieczorek, który wkrótce się odbędzie, będzie poświęcony „Hebrajskiemu Żywuemu Dziennikowi Uczniów”.

Miejski teatr opera i operetka. We środę 23 bm. „Noc w Wenecji”, która na ostatnich przedstawieniach zgromadziła tłumy publiczności. Koncerty wykonanie muzyczne i wspaniały balet stały się sensacyjną atrakcją, a urok melodii tej genialnej operetki budzi wśród słuchaczy zawrót prawdziwy. Jutro we czwartek 24 bm. „Tosca”.

Z teatru „Bagatela”. We środę i w piątek „Płomień” H. Müllera. Rolę Ferdynanda odegrał J. Solarski, znany jako „Orle” z teatru Słowackiego, reżyser obsady z p. Wernicz na czele nieustannie. We czwartek po raz 26 „Kobieta, która zabiła” z pp. Kozłowską i Węgierko. Arcyważna scena „Nad nad Bałtykiem” graną będzie bez cenzury. W przygotowaniu arcydzieło Fredry „Dziury i łazary”.

Z teatru „Nowości”. We środę, czwartek i piątek operetka „Niech mnie diabli wezmą”. W pełnem przygotowaniu tryskająca humorem operetka A. Ratkowskiego „Cyrkowiec”, która w Warszawie w teatrze „Qui pro quo” grana była z wielkim sukcesem 200 razy z rzędu.

Aresztowanie komunisty. Policja w Krakowie wpadła na dalsze ślady akcji komunistycznej na terenie naszego miasta. W czasie śledztwa aresztowano 29-letniego Pawła Sierankiewicza, starszego brzoźnika. Sierankiewicz w lecie br. został wykluczony ze związku zawodowego metalowców. Ostatnio działał on wśród robotników, szerząc hasła komunistyczne. Przy aresztowaniu znaleziono kompromitujące papiery oraz odezwę komunistyczną.

Ujęcie szpiega czeskiego. Onegdaj przywieziono z Zakopanego do Krakowa pod silną eskortą 23-letniego Józefa Hajosza, rodem z Keszmarku. Hajosz, jak się okazało, grasował na Podhalu jako agent rządu czeskiego. Miał on za zadanie śledzić ruchy wojsk polskich na pograniczu. W czasie przygotowań do plebiscytu na Spiszu zgłosił się Hajosz do wojska polskiego jako ochotnik. Przydzielono go wtedy do kompanii apisko-owawskiej, rekrutującej się z tamtejszych Polaków. Po kilku tygodniach zdezerterował Hajosz i zbiegł do Czech. W niedługi czas potem przybył on na teren plebiscytowy i agitował przeciw głosowaniu za Polską. Po rozstrzygnięciu losów spornego terytorium, Hajosz wypłynął znowu w powiecie nowotarskim, gdzie uprawiał szpiegostwo na rzecz Czechosłowacji. Posyłał on do Pragi raporty o Słowakach, którzy swego czasu schronili się do Polski. Z chwila ich powrotu na Słowację, na skutek doniesień Hajosza, władze czeskie aresztowały reemigrantów.

Znowu zaginięcie chłopca. Do steroga tajemniczych zaginięć małoletnich chłopców w naszym mieście przyłącza się nowy wypadek, który zapewne skłoni rodziców i wychowawców do otaczania baczną opieką młodzież uczęszczającą do szkół. Sprawa bowiem zaginięć chłopców staje się coraz bardziej niepokojącą. Oto onegdaj doniosł do policji p. Tadeusz Wolaszek, handlarz, zamieszkały przy ul. Mogińskiej 13, że przed kil-

ku dniami poszedł do szkoły przy ul. Kochanowskiego jego bratanek 12-letni Marian Zabłocki i dotąd nie powrócił. Wobec tego nowego faktu godzi się zapytać, w jakim statym znajduje się śledztwo w sprawie poprzednich tajemniczych zniknięć chłopców. Podobno policja była już na tropie jakichś indywiduów, a nawet podawała zawody osobników, podejrzanych o uprowadzanie chłopców. Mieli to być jakiś kolejarz i nauczyciel ludowy. Sprawa jednak widocznie utknęła na poszlakach.

Pogrzeb ofiar katastrofy lotniczej. p. Antoniego Krocka i Aleksandra Maciejewskiego, odbędzie się dziś we środę popołudniu o godz. 3-iej z kaplicy szpitala załogi przy ul. Wrocławskiej.

Tragiczny wypadek na moście dębickim. Wczoraj o godzinie 4-iej popołudniu przejechał samochód na moście dębickim chłopczyk w wieku około 10 lat. Nazwiska ofiary, która poniosła śmierć na miejscu, oraz przyczyny tragicznego wypadku nie zdołano ustalić.

Niezłaski oszust. Onegdaj aresztowano w Krakowie Jana Kazimierza Tomasza, poszukiwanego przez władze lwowskie za liczne oszustwa. Tomasz legitymował się we Lwowie książką robotniczą, wystawioną na nazwisko Juliana Szymczyka z Krakowa. Tomasz pochodzi z Łodzi, gdzie służył w 2 pułku strzelców konnych jako wałmistrz. Ponieważ popełnił tam szereg nadużyć, oddano go do sądu wojakowego III. dywizji piechoty w Staroswiecianach. Dnia 11 września br. zbiegł on z więzienia wojakowego i grasował na Litwie. Następnie, gdy popełnił i tam kilka oszustw, przeniósł się do Lwowa. Tutaj również długo nie zabawił, ponieważ policja zaczęła go poszukiwać. Tomasz zbiegł więc ze Lwowa do Krakowa, gdzie go ujęto. Aresztowany oszust ścigany jest przez sąd wojakowy za sprzeniewierzenie pieniędzy ze skarbu wojakowego.

Łatwowierny dorożkarz. Do policji doniósł Jan Biernacki, dorożkarz, zamieszkały w Rakowicach, że przed kilku dniami nabył na rogu ul. Straszewskiego od pokatnych handlarzy materję trefkoma na 5 ubrań męskich i zapłacił za nią po długich targach 35.000 mk. Po przybyciu do domu przekonał się, że materja ta starczy zaledwie na trzy ubrania i jest lichej jakości. Wrócił więc natychmiast na miejsce, gdzie dokonał kupna, lecz handlarzy już nie zastał. Dopiero wczoraj rozpoznał na ulicy jednego z nich i spowodował jego aresztowanie. Jest nim Chiel Gelichter, handlarz starzyzny z Lublina.

Za usiłowane włamanie do restauracji p. Eugenii Henszel przy ul. Kościuszki 1. 1, policja aresztowała 19-letniego Mieczysł. Borkowskiego.

Kradzież podczas transportu towarów na dworzec. W ręce policji wpadł Krzysztof Dąbowski (lat 62), który skradł na szkodę Elwy Freunda, kupca z Tarnowa, trzy zwoje towarów bławatnych, wartości około 100.000 mk. Sędziwy złodziej dokonał tej kradzieży podczas transportu towarów z ul. Stradom na dworzec kolejowy.

Dziś odczyt A. S. Jurisa: „Wrażenia z Ameryki”. Sala Kubań, Krakowska 41, godz. 7 i pół.

III. Koncert symfoniczny orkiestry Związku Muzyków Polskich w Krakowie odbędzie się w niedzielę 27 listopada br. o godz. 11 przedpołudniem, w sali Starego Teatru pod batutą prof. Dra Zdzisława Jachimeckiego. Bilety na koncerty symfoniczne nabywać można u firmy: Leserkiwicz i Ska, Kraków, plac Szezerpański 2.

Człowiek zniszczony

przez wojnę, chorej na analfabę zwraca się do P. T. Publiczności z prośbą o jakiegokolwiek wsparcie w pieniądzu lub w naturze. Dłuki z grzeczności przyjmuje Dr Krengel, Kraków, Grodzka 31. Spis łask. Ofiarodawców będzie umieszczony w najbliższym numerze Nowego Dziennika.

REPERTUAR TEATRU M. J. SŁOWACKIEGO

Środa: „Salome” i „Tragedya florencka”.
Czwartek: „Brzydki Ferrante”.

TEATR MIEJSKI: OPERA I OPERETKA

Środa: „Noc w Wenecji”
Czwartek: „Tosca”.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA”

Środa: „Płomień”.
Czwartek: „Kobieta, która zabiła”.

REPERTUAR OPERETKI W NOWOŚCIACH

Środa: „Niech mnie diabli wezmą”.
Czwartek: „Niech mnie diabli wezmą”.
Piątek: „Niech mnie diabli wezmą”.

Z kraju.

O Polską Agencję Telegraficzną. W „Kuryerze Polskim” czytamy: Rząd zamierza zlikwidować swój stosunek do agencji telegraficznej East Express i uchwała taka zapadła wczoraj podobno na konferencji przedstawicieli interesowanych ministerstw. Osiągnięta w ten sposób unifikacja telegraficznej służby informacyjnej, skupienie jej w całości w urzędowej Polskiej Agencji Telegraficznej jest jednak dopiero jedną, i to najłatwiejszą częścią zadania. Równocześnie podjęte być powinny starania, by tej agencji wyrobić prawa obywatelstwa w Europie, by ją wprowadzić w siał, kontraktowy stosunek ze wszystkimi pierwszorzędami agencjami europejskimi, nie tylko Havasem, ale Reuterem, Stetaniem itp. itp. i w ten sposób stworzyć z niej równie ważny, równie skuteczny instrument polityki polskiej, jak ważnymi i skutecznymi instrumentami są te wielkie agencje w rękach Francji, Anglii i Włoch.

Przeciw ustawie o zwalczaniu akcji przeciwpasłowej. Z okazji przygotowania przez Rząd ustawy o zwalczaniu akcji przeciwpasłowej, odbyła Liga obrony praw człowieka i obywatela w Warszawie w niedzielę wieczór w sali Tow. Hygienicznego zebranie członków. Referent prezesa Ligi mecenas Śmiarowski, przedstawił składowe i wprost niebezpieczne dla życia publicznego i obywatelskiego, skutki rządowego projektu ustawy. Na te referatu wywiązała się żywa dyskusja, po której postawiono i uchwalono następującą rezolucję:

„Liga obrony praw człowieka i obywatela po dyskusji na ogólnem zgromadzeniu członków w sprawie projektu tymczasowych zarządzeń dla zwalczania akcji przeciwpasłowej, wniesionej go przez Rząd do Sejmu Ustawodawczego stwierdza, że wprowadzenie w życie tej ustawy pozbawiłoby obywateli polskich tych elementarnych praw obywatelskich, które stanowią podstawę życia i rozwoju państwowego Polski, że oddałoby całe społeczeństwo polskie na łup samowolli administracyjnej, że podważyłoby w obywatelu polskim szacunek dla prawa i poczucia godności obywatelskiej.

Z tych względów Liga obrony praw człowieka i obywatela, po odbytem ogólnem zgromadzeniu członków, protestuje przeciw zamachowi na prawa obywatelskie i postanawia protest ten podać do wiadomości publicznej”.

O handel wieczorny. Zarząd warszawskiej gminy żydowskiej rozpoczął starania, aby żydzi, którzy zamykają sklepy w piątek wieczorem o 2 lub 3 godziny wczesniej, mogli także czasu mieć otwarte sklepy w soboty po godz. 7 wiecz.

Zawieszenie pism. W wykonaniu decyzji wydziału 3-go karnego sądu okręgowego, orzekającej zawieszenie czasopism „Der Sztral” i „Morgenstern” komisaryat rządu polecił redakcyje i administracyje tych czasopism przy ul. Leżnia nr. 33 i Muranowskiej nr. 37, zamknąć i opieczętować, a nakłady tych pism skonfiskować.

Z puszczy Białowieskiej. Zarząd lasów państwowych założył w Białowieży stację meteorologiczną. Spostrzeżenia notuje miejscowy leśniczy. Założono również w dawnym pałacu carskim muzeum ornitologiczne. Odbywa się badanie warunków rozwoju szkodliwych pasożytów roślinnych, oraz badanie gleb miejscowych w związku z typami krzewostanów puszczy.

— 00 —

Dział gospodarczy.

WYMIAR PODATKU DOCHODOWEGO NA ROK 1921.

„Monitor Polski” Nr. 265 z 21 listopada br. zamieszcza rozporządzenie ministra skarbu z dnia 26 lipca 1921 r. w przedmiocie unormowania podstaw wymiaru państwowego podatku dochodowego i podatku majątkowego na rok podatkowy 1921, z którego przyłączamy następujące ważniejsze postanowienia:

Na rok podatkowy 1921 podlegają opodatkowaniu na ziemiach b. zaborów rosyjskiego i austriackiego osoby fizyczne, których łączny dochód roczny z czasu miarodajnego, podlegający podatkowi, przekracza w miejscowościach:

- a) klasy pierwszej — 8.000 mk,
- b) klasy drugiej — 10.000 mk,
- c) klasy trzeciej — 12.000 mk,
- d) klasy czwartej — 14 mk.

Do klasy czwartej zaliczone zostały miasta: Warszawa, Łódź, Sosnowiec, Białystok, Kraków i Lwów.

O ile dochody z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, osiągnięte w roku 1920 nie przekraczają 100.000 mk, wów-

mas przy wyznaczeniu podatku na rok podatkowy 1921 bierze się te dochody w rachubę nie w stosunku 7:10 ich rzeczywistej wysokości, lecz tylko w stosunku 5:10 przy dochodach do 40.000 mk włącznie, a w stosunku 6:10 przy dochodach ponad 40.000 mk do 100.000 mk.

Tę samą zasadę należy stosować również przy potrąceniach, uskutecznianych w myśl art. 89 i 90 ustawy z dnia 16 lipca 1920 r. na poczet podatku w r. 1921.

Granice dochodu, poza którą w myśl art. 25 ustawy z dnia 16 lipca 1920 r. należy stosować wyższe podatki, podnosi się na rok podatkowy 1921 z 12.000 mk do 24.000 mk.

Granice dochodu, w których dopuszczalne są zwolnienia podatkowe, podwyższa się na rok podatkowy 1921 w następujący sposób:

a) granicę, określoną w art. 26 ustawy z dnia 16 lipca 1920 r. dla zwolnień podatkowych, z 24.000 mk do 45.000 mk;

b) granicę, wymienioną w art. 28 tejże ustawy, z 36.000 mk do 50.000 mk.

§ 5. Osobom, które uzyskały po raz pierwszy w r. 1921 uposażenia służbowe, emerytury albo wynagrodzenia za najemną pracę w wysokości podlegającej podatkowi dochodowemu, wymierza się podatek zgodnie zarówno za pierwszy, jak i za drugi rok podatkowy 1921, jak i za drugi rok podatkowy 1922. Podatek wymierzony na rok podatkowy 1921 winien być całkowicie wpłacony.

O ile kwoty, które na poczet podatku dochodowego zostały potrącone przez służbodawców w r. 1921 osobom wyżej wymienionym, nie pokrywają całkowicie należności, przypadającej według wymiaru na pierwszy dla danej osoby rok podatkowy 1921, wówczas winno nastąpić wyrównanie podatku w drodze dodatkowego potrącenia i włączenia: o ile zaś kwoty potrącone na poczet podatku dochodowego przez służbodawców w roku 1921 przewyższają stawkę podatku na tenże rok wymierzonego, to powstałe stań nadwyżki w żadnym razie nie podlegają zwrotowi aż do uskutecznienia wymiaru na rok podatkowy 1922.

Po uskutecznieniu wymiaru podatku na rok podatkowy 1922 — kwoty, potrącone tym osobom przez służbodawców w roku 1921, względnie włączone na tenże rok na podstawie wymiaru, zalicza się w pełnej sumie jako niszczenie równie na podatek przypadający na rok podatkowy 1922 o ile ten podatek należy się w kwocie równej lub większej, niż za rok podatkowy 1921.

W wyjątkach, gdy podatek wymierzony na rok podatkowy 1922 będzie niższy od podatku wymierzonego i wpłaconego za rok podatkowy 1921, wówczas z tej ostatniej kwoty zachowuje się na podatek przypadający na rok podatkowy 1922 tylko suma niezbędna do pokrycia stawki tego podatku: różnica zwrotowi nie podlega.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 1921 r.

Sprzedaż licytacyjna drzewa. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia interesowanych, iż Magistrat miasta Lwowa ogłosił sprzedaż w drodze publicznej licytacji drzewa użytkowego olchowego, dębowego, bukowego, osikowego i brzoźowego w stanie wyrobionym, 1000 las w ilościach jakie uzyskane będą w zrebach w r. 1922. 23 w rowirach w powiecie lwowskim.

Oferty wnosić należy do dnia 30 listopada br. do Departamentu I. Magistratu miasta Lwowa.

Bliższych informacji zasięgnąć można w tymże Departamencie.

Jarmark wiosenny w Pradze. Konsulat Republiki Czecho-Słowackiej w Krakowie zawiadomił tutajszą Izbę handlową i przemysłową, iż w czasie od 12 do 19 marca 1922 odbędzie się w Pradze Targ wzorów towarowych.

Firmy reflektujące na udział w tym Targu zechcą nadesłać zgłoszenia do powyższego Konsulatu najdalej do 15 grudnia br. załączając 25 proc. opłaty za najem miejsca. W najbliższym czasie wysłany zostanie do Polski specjalny pociąg ze wzorami towarów, które wystawione będą na Targu praskim.

Z giełdy.

Kraków, 22 listopada.

Na rynku walut zaznaczyła się dziś tendencja wzrostowa w dolarach (200 punktów) i frankach (10 p.). Pozostałe waluty bez zmiany.

Na giełdzie akcyjny ruch był minimalny przy kursach utrzymanych.

Giełda krakowska z d. 22 listopada 1921 r.

Akcje bankowe:	ofiar.	zakup.	sprzedaż.
Polski Bank Przemysłowy I-IV cm.	660—	700—	675—680
Polski Bank Przemysłowy V cm.	—	—	—
Bank hipoteczny	950—	1000—	975—
Bank krajowy	1000—	1000—	1000—
Ziemski Bank Kredytowy	550—	600—	575—
Powiatowy Bank Kredytowy S. A.	250—	280—	265—
Bank Ziem. dla krajów Łańcut	600—	700—	650—
Bank Kredytowy w Warszawie	—	—	—

Akcje Tow. handl. przem.	ofiar.	zakup.	sprzedaż.
Polskie Tow. handl. (P. T. H.) I-IV cm.	710—	770—	740—
Polskie Tow. handl. (P. T. H.) V cm.	—	—	—
Land. Spółka akc. „Alpeka”	275—	325—	300—
„Polski Giełd” Tow. transport-handl. i. o. 1000—	1200—	1300—	1250—
C. Hartwig, Dom eksped.-handl. Poznań	—	—	—
Zagłębie Polska	375—	425—	400—
Zielonowicki I-III cm.	5600—	5900—	5750—
H. Cegielski fabryk. maszyn Posen	270—	300—	285—
Warsz. Skarbk. Bud. Parowozow I-IV cm.	1200—	1400—	1300—
„Lemnia” fabryka maszyn i narzędzi	300—	350—	325—
„Trzebiń” fabryk. maszyn i narzędzi	3300—	3400—	3350—
„Trzebiń” fabryk. maszyn i narzędzi	—	—	—
Zakłady amunicyjne „Poznań”	900—	1000—	950—
„Automat” fabryka samochodów	1000—	1200—	1100—
„Górka” fabryka cementu	800—	900—	850—
Sieradzkie zakłady górnicze S. A.	7000—	7500—	7250—
„Tepega” Tow. dla przedsięb. górniczych	6100—	6500—	6300—
Polskie nafta	1750—	1900—	1825—

Waluty dewizy	Gotówka	Kupno	Gotówka	Kupno
Dolary: 34 Zi.	3200—	3600—	3200—	3600—
Dolary kanadyjskie	—	—	—	—
Franki francuskie	220—	250—	220—	250—
Marki niemieckie	12—	14—	12—	14—
Korony austriackie	—50	—60	—50	—60
Korony czesko-słowackie	—50	—60	—50	—60
Łoty rumuńskie	—	—	—	—

Giełda warszawska z 22 bm.	Dolary Stanów Zjedn.	gotówka	transz.	Franki francuskie	czeki	transz.	gotówka
		362—	3750—	3730—			
					263—	3750—	3730—

Giełda warszawska z 22 bm. Dolary Stanów Zjedn. gotówka transz. 362—3750—3730. Franki francuskie (czeki) transz. 263—, sprzedaż 263—, kupno 255. Funt

sterlingi (czeki) transz. 15000—14700. Belgia (czeki) transz. 25450—25750. Nowy Jork (czeki) transz. 3585—3725—37, sprzedaż 37, kupno 3575. Marki niemieckie (czeki) transz. 1387—1340—14, sprzedaż 1340, kupno 13—, Korony austriackie (czeki) transz. 6225—62—, sprzedaż 62, kupno 60.

Kursa dewiz w Pradze z 22 bm. Berlin 3410 Warszawa 260—320—, Marka niem. 3410 Marka polska 240—3—.

Kursa dewiz w Berlinie 22 bm. Dolary 27920 szwajcarskie 5284— francuskie 1953—, włoskie 114875 funty 112025, polskie 785—, czeskie 28360, aust. stare stemplowane 520, rumuńskie 20575.

Kursa dewiz w Zurychu 22 bm. (L.). Berlin 190—, (21 bm. 190—), N. Jork 531 (531), Londyn 2119 (2180), Mediolan 2190 (2212), Bruksela 3660 (3715), Praga 565— (550), Budapeszt 058— (057), Zagrzeb 170 (170—), Bukareszt — (—), Warszawa 017 (017), Wiedeń 018 (018), Austr. stempl. 012 (012) Paryż 3760 (3840), Holandia 187— (187—).

Dnia 15 listopada br. zmarł w Gdańsku nasz ukochany mąż i ojciec

WOLF GÄNGER

przeżywszy lat 60, o czym zawiadamia krewnych i znajomych

2033 Strońska Rodzina.

Min. handlu Strassburger o obecnym kryzysie gospodarczym. Z obrad Sejmu.

Warszawa. PAT. W pierwszym czytaniu odesłano do komisji ustawę, zmieniającą ustawę o ochronie lokatorów, oraz drugą ustawę o dostarczeniu lokalu dla sądów pokoju. Przystąpiono do pierwszego czytania ustawy o ściąganiu przestępstw zmierzających do przewrotu społecznego.

Posł. Lieberman wypowiada się przeciwko ustawie i stawia wniosek przejścia do porządku dziennego nad projektem.

Posł. Barliński poddaje ustawę krytyce, przy czym jest zdania, że o wiele skuteczniejszą drogą do zwalczania komunizmu byłaby radykalna zmiana postępowania naszej administracji.

Posł. Hartglas rozpatruje ustawę pod względem prawnym. Omawia niektóre artykuły i wnosi o przejście nad nią do porządku dziennego.

Minister sprawiedliwości Sobolewski zaznacza swoje stanowisko w sprawie tej ustawy, a mianowicie, że istniejące ustawy zupełnie do tego celu są wystarczające. Jeżeli mimo to przedkłada ten projekt, to czyni to dlatego, że wzwany został przez sejm do złożenia takiej ustawy. Na tę ustawę pod tym względem narzekań nie było.

Pos. Łańcucki przemawia przeciw ustawie.

Pos. Kowalski gorąco oświadcza się za ostrą ustawą przeciw zdrajcom bolszewikom.

W głosowaniu wniosek pos. Liebermana o przejście do porządku dziennego nad tą sprawą upadł. Ustawę odesłano do komisji.

Przystąpiono do obrad nad wnioskiem nagłym w sprawie nadania urzędowi osadniczemu w Poznaniu prawa egzekutywy.

Pos. Brzeziński przedkłada rezolucję: Sejm przyjmuje do wiadomości wydane przez główny urząd likwidacyjny i główny urząd ziemski zarządzenia w sprawie wykonania ustawy z dnia 14 lipca 1920 r. i zwraca rząd, by zgodnie z przysługującymi Polsce na podstawie traktatu wersalskiego prawami dalej prowadził wykonanie powyższych ustaw.

Propozycje pos. Brzezińskiego przyjęto.

Po referacie pos. Al. Tomasa przyjęto en bloc w drugim i trzecim czytaniu ustawę o podwyższeniu taryf opłaty dla urzędu stanu cywilnego ministerstwa byłej dzielnicy pruskiej.

Następnie pos. Godek referował sprawozdanie komisji administracyjnej w rządowym projekcie ustawy o państwowej służbie cywilnej. Na wniosek klubów, które pęgały się jeszcze zastanowić nad tą sprawą, odroczone ją do piątku.

Pos. Rataj w imieniu komisji konstytucyjnej zdawał sprawę ze stanu prac komisji ordynacji wyborczej.

Pos. Fichna uzasadniał nagłość wniosku N. P. R. w sprawie przeciwdziałania kryzysowi przemysłowemu. Kryzys ten objął wszystkie dzielnice Polski, a przemysłowcy nie tylko zajęli sta-

nowisko nieobywatelskie i nie chcą pomóc państwu, ale chcą jeszcze obniżać zarobki.

Minister przemysłu i handlu Strassburger: Rada ministrów i komitet ekonomiczny odbyły w tej sprawie szereg posiedzeń i powzięły szereg uchwał. Kryzys spowodowany został przede wszystkim brakiem środków obrotowych i gwałtownym podniesieniem się kursu marki polskiej. Podniesienie się to będzie mogło być trwałe i mieć dobry skutek, jeżeli podjęty za nim szybkie stanięcie warunków życia i środków produkcji. Mimo ciężkiego położenia skarbu rząd postanowił na przeciąg pewnego czasu zawiesić podatek od węgla, który wynosi obecnie 20% cen węgla pod warunkiem, że cena węgla nie będzie podniesiona. Ofiara ze strony skarbu państwa wynosi kilka set milionów marek miesięcznie. Dalej rząd przystąpił do rewizji taryf kolejowych, rozpoczynając od taryf na dowóz, następnie półdroży, a następnie na najbardziej wpływ na stanięcie życia cen żywności. Do pewnego stopnia ceny na żywność już spadły a mianowicie na żyto. Przypuszczam, że w razie uchwalenia daniny nastąpi dalszy spadek żywności w kraju jest dość na wyżywienie, a nawet mała nadwyżka, zatem ceny powinny spaść. Rząd postanowił czynić ułatwienia w sprawie wywozu pewnych artykułów na Wschód. Postanowiono też nie zamykać granicy dla pewnych artykułów, przychodzących z Zachodu. Rząd nie uważa za wskazane podwyższenie agia celnego. (Pos. Rosset: Pilnować trzeba granicy). Stosownie p. poseł zauważył, ale na granicy zachodniej są miejsca, przez które towary łatwo przechodzą wskutek zmian naszej granicy. Miejscami temi są Śląsk i Gdańsk. Dalszym środkiem rząd jest pomoc kredytowa dla przemysłu. Dotychczasowe kredyty sięgają już 20 miliardów marek. Trzeba żądać zabezpieczenia kredytów. Na czwartek rząd zwołał posiedzenie z udziałem zarówno przedstawicieli robotników, jak i przemysłu w sprawie kredytu.

Nagłość wniosku przyjęto i ustawę odesłano do komisji. Następne posiedzenie w piątek.

Projekt samorządu wojewódzkiego w komisji konstytucyjnej.

Komisja konstytucyjna pod przewodnictwem posła Rafnaja z udziałem delegatów administracji spraw wewnętrznych i byłej dzielnicy pruskiej obradowała nad wnioskiem nagłym polskiego Stronnictwa Ludowego w przedmiocie wprowadzenia samorządu wojewódzkiego. Wskazano na wniosek zagaił rozprawę ogólną, która będzie kontynuowana na zebraniu następnym. Szczegółowe rozpatrywanie projektu będzie prowadzone w podkomisji.

Ważne ogłoszenia.

Unieważnia się skradzione do-
kumenty kumanta wojskowe
służącego Kaufmanna, znie-
słatego Berka Joselewicza 4.
1931

szukam spółnika
z działu biawatnego z więk-
szym kapitałem, mam lo-
kal frontowy na najruch-
liwszej ulicy. Zgłoszenia
pod „Bławatne” do Adm.
Nowego Dziennika. 2348

Poszukuję PANNY
do 2 dziewcząt
(II. gimn., II. ludową), bez
łaciny, z grą na fortepia-
nie mają pierwszeństwo.
Zgłoszenia Steiner. Rabka
2091

Samodzielna
korespondentka polsko-
niemiecką, rutynowana siła,
obeznana z wszelkimi pra-
cami biurowymi obejmie
posadę.
Zgłoszenia pod „K. W.”
do Adm. N. Dz. 2339

Charakter 1943
Przyjęcie charakteru pisma swój
lub zainteresowanej osoby, za-
komunikację imię, rok, miejsce
urodzenia, ile osób najbliższej
rodziny, otrzymanie od Szylers-
skiego, psycho-grafologa (au-
tora prac naukowych) szego-
lową analizę charakteru, okre-
ślenie wartościowych zdarzeń ty-
dny. Odpowiedzi na sześć
zapytań. Analizę wysłać po
otrzymaniu Nr. 800. Praca na-
kłada Szylers-Skolemka zasady
czymś odzwierciedla pod-
kreślenie. Dla badań osobistych
przyjmij od godz. 12-7.
Nadawca analizy wstawił
Katalog. Katalog darmo
wysłać. Na wysyłkę dołączyć
małżonkę pocztową.
Adres: Psycho-Gratolog
Szylers-Skolemka, Warszawa
Wydział „Szk.”, Północ 25.

Inteligent (Zyd), podobał inteli-
gentną panią lub
działalną młodą do lat 30, po-
dobną rasy, przeda-
wającą lub sprzedającą. Zgłosze-
nia pod Ch. Bernara, Kozienice
ul. Radońska. 2336

PLOMBY STALOWE
z każdym żądany napisem dostarcza
Fabryka plomb stalowych „MULTUM” Sp. z ogr. odp.
KRAKÓW · ULICA SOLTYKA 19 · TEL. 3221

Fabryka waty, wataliny i kolder MENDELSON i ARNOLD W STANISŁAWOWIE.

Zawiadania, iż fabryka nasza została zupełnie zrestaurowana.

Wyrabiamy następujące produkty:

- Wata: a) Wata do wyrobu kolder; 1947
b) Wata gumowana ręczna;
c) Wata gumowo-maszynowa (Rollenwatte).
- Koldry jedwabne, atlasowo-wełniane i satynowe.
- Watalina czarna w rozmaitych jakościach.

Przez wprowadzenie licznych maszyn najnowszej sy-
stemu, ponadto przy obfitych zasobach w surowcach
świeżo nadesłanych, jesteśmy w stanie tak pod względem
jakości i ilości, jakoteż i co do ceny jak najbardziej odpo-
wiednio zastosowywać się do wymagań naszych odbiorców.

POKOJU ZAKŁAD DENTYSTYCZNY
ARTURA GOLDMANNA
Kraków, ulica Sławkowska 30
akromnego, ewent. z utr-
maniem, poszukuje 2-3
młodych ludzi. Zgłoszenia
do Adm. N. Dziennika. przyjmuje od 9-12 przedp. i od 4-6 popoł.

WYTWORNIJA CUKROW DESEROWYCH I CZEKOLADY
Norberta i Kazimierza Justa we Lwowie
poleca swe z dobroci powszechnie znane wyroby
2257 :: w Krakowie do nabycia we wszystkich lepszych handlach ::
Reprezentant na zachodnią Małopolskę **A. Neiger, Kraków, Berka Josef. 5.**

Spółnika z kapitałem £-4 mil.
Mp., poszukuje wła-
ścicieli 1/3 części rafinerii nafty, będącej stale
w ruchu, ofiarując w zamian 100% z dochodu
całego interesu. Zgłoszenia pod „Nafta” do
Admin. Nowego Dziennika. 2314

Okazyjnie poleca wszelkie
towary w zakres
zegarmistrzowsko-jubilerski
wchodzące
firma **R. MARKOWICZ, Kraków, ul. św. Gertrudy 24.**
Przyjmuje też reparacje w zakresie powyższym wchodzące.

Niniejszem podajemy do wiadomości, iż w końcu października b. r. urochomi-
liśmy naszą hutę szklaną w Rokietnie (dawniej własność Belgijskiego Towarzystwa)
i wyrabiać będziemy szkło szybowe, wszelkiego rodzaju butelki, szkło apteczne
i lampowe oraz wyroby szklane wg. żądanych wzorów.

Wyłączną sprzedaż wszystkich wyrobów naszych oddaliśmy:

Domowi Handlowo-Przemysłowemu „VITRUM”
Warszawa, Orla L. 6

i upraszamy Sz. Odbiorców o kierowanie wszelkiego rodzaju zamówień i zapytań
do tej firmy.

2038

Zakłady Przemysłowe „Rokietno” Franciszek Leszczyński i Ska.

Powołując się na powyższe ogłoszenie upraszamy Sz. Odbiorców o łaskawe
zwracanie się do nas z wszelkiego rodzaju zapytaniami i zleceniami, które stam-
nie będziemy wykonywać akuracie i sumiennie.

Dom Handlowo-Przemysłowy „Vitrum”, Warszawa, Orla 6
Adres telegraficzny: „Vitrum”, Warszawa. Tel. Nr. 95-52 i 260-98.

Komisya Centralna Z. F. N.
w Krakowie, Stradom 15
2079 rozpisuje niniejszem

Konkurs na posadę sekretarza
biura Z. F. N.

ze znajomością języków hebr., polski i żyd.
Podania z opisem dotychczasowej działal-
ności, podaniem wieku, referency i wa-
runków należy przesać pod powyższy
adres do 7 grudnia 1921 roku.

Panna lub pan

władający językami polskim i niemieckim w słowie
i piśmie z znajomością buchalterii zostają zarazi lub
od 15 grudnia b. r. przyjęci. — Stenografia potądana.
Zgłoszenia pod „Zaufanie” do Adm. N. Dz. 2340

PUDEŁKA BLASZANE

na pastę, wazelinę, farbę, różne smary itp.
sprzedaje
FABRYKA PUDEŁEK BLASZANYCH
IZRAEL I EKSTEIN
2035 w KRESZOWIE.
Próbki dostarcza się za wysłaniem 50 Mp.

Biuro rewizji losów

przy Domu Informacji. Eibenschütz
Kraków, Rynek 2, podejmuje się rewizji
wszelkich losów i papierów wartościowych.

Zeszyty szkolne

Bruliony, blociki do rysowania,
notesy, księgi handl., papiery
liniowane, bibułki cygaratowe
:: w różnych gatunkach dostarcza ::

Fabryka wyrobów papierowych

Spółka z ograniczoną odp.
„ROZWÓJ” w Krakowie ::
2026 Biuro i składy:
Dietłowska 53/55. Telef. 1019.

Lichtarze, Tace, Srebro stołowe
i inne przedmioty ze srebra, zęby szluczne,
platynę, oraz wszelką biżuterię kupuje po
najwyższych cenach
Zegarmistrz Melcer, Sławkowska 16
(obok składu broni).

DOM HANDLOWY P. U. G.

Kraków, Dietłowska L. 65
1907 poleca hurtownie
po cenach niższych
towary perfumeryjne, toaletowe, mani-
kier, puszkki do pudru i t. p.

Okazyjnie i nowe
zegary, ze-
garki ręcz-
ne, kieszonkowe, kuchenne, lundziki oraz
biżuterię
poleca od **1.500 Mk.** wwyż
Leon Brüll, Kraków, ul. Starowiślna L. 29
Reparacy wykonuje sumiennie i po cenach przystępnych

Obecnie najodpowiedniejsza chwila do zakupna
OBUWIA „GIZELIBRAND, Kraków
Starowiślna 6.
:: CENY ZNIZONE ::